**Jak wybory do parlamentu wpłyną na kurs złotówki?**

**Wbrew zapewnieniom różnych analityków tegoroczne wybory wpłyną na kursy walut. Dlatego należy zadać sobie pytanie jak wartość naszej waluty zmieni się wobec tych najczęściej wymienianych, czyli euro, dolara i franka szwajcarskiego. Czy już przed terminem wyborów będą widoczne mocniejsze zmiany, czy dopiero po nich?**

**Czynnik polityczny**

Czynnik polityczny, czy też przez niektórych nazywany geopolitycznym ma duże znaczenie dla inwestorów, ponieważ zawsze wprowadza duża dozę niepewności na rynek. Zmiany, które nastąpią w polskim rządzie będą przyczyną wahań. Niewiedza związana z kształtem, czy wymiarem przyszłej polityki gospodarczej i finansowej jest najczęściej przyczyną nerwowo podejmowanych w tym okresie decyzji na rynku walut.

*Ostatnio opublikowany na jednym z bardziej poczytnych portali finansowych artykuł wskazywał na to, że wybór nowego rządu w Polsce nie będzie czynnikiem, który w sposób szczególny wpłynie na zmiany notowań złotówki. Chodzi oczywiście o główne pary EUR/PLN, USD/PLN oraz CHF/PLN. Jest to bagatelizowanie istotnego bodźca, który od zawsze miał wpływ na kursy walut -* jak przekonuje **Aniela Agopsowicz** Analityk Rynków Walutowych i Kapitałowych w firmie [ekantor.pl](https://ekantor.pl). Nie inaczej będzie i teraz, ponieważ wszystko wskazuje na to, że to właśnie PiS, który po rozpadzie koalicji w 2007 roku, po 8 latach zbierania sił, osiągnie wymaganą liczbę głosów potrzebną do zwycięstwa. Im bliżej wyborów tym słupki sondażowe będą mocno skakać, w konsekwencji dystans między jedną partią a drugą może się zmniejszyć. Tym bardziej takie zawirowania przedwyborcze - nasilające się w ostatnim tygodniu przez wyznaczonym terminem – mogą sporo namieszać w notowaniach walut.

Oczywiście na rynku walutowym nie liczą się tylko czynniki lokalne, te globalne często mają większą moc oddziaływania niż rodzime tarcia wyborcze. Mamy bowiem trudny okres na ogólnoświatowym rynku. Z jednej strony trwający problem z imigrantami, którzy „zalewają” Europę, z drugiej brak decyzji Rezerwy Federalnej o podwyżce stóp procentowych w USA – bodźce, które nieustannie kierują kursami walut.

**2007 i 2011**

Patrząc jednak na to, co działo się na wykresach notowań podczas ostatnich dwóch zmian w rządzie, wydaje się, że akcent polityczny miał w nich sporo do powiedzenia.

Z wykresów sporządzonych na podstawie średnich wartości podanych przez NBP wynika, że złotówka umocniła się wobec wymienionych powyżej trzech walut. Aprecjacja PLN najwyraźniej była widoczna w 2007 roku.

Sytuacja w 2011 roku wyglądała na pierwszy rzut oka trochę inaczej, ale w konsekwencji wynik był taki sam. Najpierw nastąpił spory spadek, w następnym dniu lekkie umocnienie, a przez kolejne dni kontynuacja umocnienia złotówki. Schemat powtórzył się na wszystkich trzech parach. Pierwsze spadki były dość mocne, np. średnia wartość pary EUR/PLN na zakończenie tygodnia w piątek tuż przed wyborami wyniosła 4,3779, natomiast w poniedziałek było to już 4,3235.

**I w tym miejscu należy zadać sobie pytanie: Czy przyczyną aprecjacji złotówki było to, kto wygrał wybory do parlamentu, czy sam ich fakt?**

Jeśli weźmiemy pod uwagę ten drugi aspekt, to możemy się spodziewać, że i w tym roku nastąpi umocnienie PLN. Analizując to, która partia zwyciężyła w latach poprzednich, - a było to PO – należy wnioskować, że zwycięstwo PiS spowoduje osłabienie naszej waluty. Nie jest to jednak do końca takie proste.

Jedną z obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości jest wprowadzenie podatku od aktywów bankowych, który mocno obciąży ten sektor finansowy, jeśli oczywiście Beata Szydło zostanie wybrana na stanowisko Premiera. Może to być cios, którego wielu „kolosów” się obawia. W związku z tym może nastąpić reakcja łańcuchowa, której konsekwencje będą odczuwalne zarówno dla instytucji bankowych jak i klientów indywidualnych.

Pamiętajmy jednak, że PO to rywal, który potrafi na sam koniec kampanii zaskoczyć wyborców i odrobić kilka punktów procentowych na sondażowych słupkach. Jak na razie kursy par złotówkowych nie nakreśliły na wykresach wyraźnych trendów, ale już niedługo się to zmieni. Im bliżej terminu wyborów tym tendencja staje się bardziej wyraźna. Ma to związek z nagłaśnianiem i częstym podkreślaniem obietnic wyborczych głównych ugrupowań. W zależności od tego, które będą silniejsze, czy te pochodzące od PO czy te, które przedstawia PiS notowania złotówki mogą się wahać.

**PiS czy PO? Złotówka tańsza czy droższa?**

Obiektywizm podpowiada, że zwycięstwo jednej czy drugiej frakcji nie spowoduje długotrwałych zmian na parach złotówkowych chyba, że podbiją je wydarzenia na skalę międzynarodową. W takich momentach do gry wkracza również czynnik psychologiczny ten, który jest najmniej przewidywalny, mogący odwrócić do góry nogami wszystkie najdokładniejsze prognozy. W każdym razie inwestorzy powinni być czujni, bo okres przed i powyborczy jest dobrym momentem do dokonywania transakcji na Forex - apetyt na ryzyko w tym czasie jest największy.